Cena za egzemplarz 15 groszy.

Cena za egzemplarz 15 groszy.

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GÓRNOŚLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu!
Redakcja i Administracja: Katowice, św. Stanisława 4
Telefon 1414 i 156 — P. K. O. Katowice 304540

ZA OGŁOSZENIA płaci się 20 gr za wiersz milim. Wiersz reklamowy 70 gr. Na pierwszej stronie 80 groszy.

Nr. 83 — Katowice, poniedziałek 10-go kwietnia 1933 r. — Rok 32

Nowe ulgi w długoterminowym kredycie rolniczym.

II.

O rozmiarach przyznanych ulg najlepiej przekonać się można na podstawie kilku podanych poniżej przeliczeń:

1. W roku 1927 zaciągnięta została pożyczka w 8% listach zastawnych P. B. R. w wysokości 900 zł na okres dziesięcioletni. Rata półroczna wynosiła 67 zł 50 gr. Na dzień 1 stycznia 1933 r. nieumorzona część pożyczki wynosiła 475 zł. Od tej nowy sumy dłużnik płacić będzie raty półroczne: w ciągu pierwszych trzech lat po 10 zł 69 gr. t. j. o 56 zł 81 gr półrocznie mniej, następnie przez 52 lata po 11 zł 87 gr. t. j. o 55 zł 63 gr półrocznie mniej, niż dotychczas.

2. W roku 1928 zaciągnięta została pożyczka w 7% listach zastawnych P. B. R. w wysokości 3000 zł na dwadzieścia lat. Rata półroczna wynosiła 140 zł 70 gr. Na dzień 1 stycznia 1933 roku nieumorzona część pożyczki wynosiła 2629 zł. Od tej nowej sumy dłużnik płacić będzie raty półroczne: w ciągu pierwszych trzech lat po 59 zł 15 gr, t. j. o 81 zł 55 gr półrocznie mniej, następnie przez 52 lata po 65 zł 72 gr. t. i. o 74 zł 98 gr półrocznie mniej niż dotychczas:

3. W roku 1929 zaciągnięto pożyczkę w 7% listach zastawnych P. B. R. w wysokości 12.000 zł na okres trzydziestoletni. Rata półroczna wynosiła 481 zł 20 gr. Na dzień 1 stycznia 1933 roku nieumorzona część pożyczki wynosiła 11.523 zł. Od tej nowej sumy dłużnik płacić będzie raty półroczne: w ciągu pierwszych trzech lat po 259 zł 27 gr, tj. o 221 zł 93 gr półrocznie mniej, następnie przez 52 lata po 288 zł 07 gr.. t. j. o 193 zł 13 gr półrocznie, mniej niż dotychczas.

We wszystkich podanych wyżej przykładach nie doliczono dodatku administracyjnego, który pozostaje na przyszłość bez zmiany i wynosi, jak dotychczas ½% przy każdej racie.

II. Kredyty w obligacjach meljoracyjnych P. B. R.

1. **Obniżenie oprocentowania.** Oprocentowanie pożyczek udzielonych w obligacjach meljoracyjnych Państwowego Banku Rolnego wynosiło dotychczas 7% t. j. 7 zł od każdych pożyczonych stu złotych nominalnych i 70 zł od tysiąca rocznie. Po obniżeniu oprocentowania na 4½% spłata roczna z tytułu procentów wynosić będzie 45 zł od tysiąca. A więc dłużnik Państwowego Banku Rolnego, który od każdego tysiąca pożyczki płacił dotychczas w racie półrocznej z tytułu procentów 35 zł, obecnie płacić będzie 22 zł 50 gr.

2. **Przedłużenie okresu, na który pożyczka została udzielona.** Pożyczki w obligacjach meljoracyjnych udzielane były początkowo na lat 15; w roku ubiegłym władze Państwowego Banku Rolnego przedłużyły ten okres do lat 18-tu. Obecnie okres umorzenia został ostatecznie przedłużony do lat 36, co oczywiście wpłynie poważnie na obniżenie wysokości tej części raty, która będzie wnoszona na umorzenie kredytu.

3. **Sześcioletni okres ulg dodatkowych (karencji).** Przy pożyczkach zaciągniętych w obligacjach meljoracyjnych Państwowego Banku Rolnego obowiązywał początkowo trzyletni okres ulgowy: w tym okresie dłużnik Banku spłacał jedynie procenty, nie wnosząc żadnych wpłat na poczet umorzenia pożyczki. A więc przez pierwsze trzy lata po uzyskaniu kredytu meljoracyjnego dłużnik — od każdego tysiąca złotych — płacił tylko oprocentowanie w wysokości 70 złotych rocznie w ratach półrocznych po 35 zł. Po upływie trzech lat dłużnik miał płacić rocznie 124 zł 60 gr od każdego tysiąca. A więc rata półroczna od każdego tysiąca złotych wynosiłaby 62 zł 30 gr, do czego dochodził jeszcze dodatek administracyjny w wysokości ¾ w stosunku rocznym.

Obecnie okres ulgowy przedłużony jest na 6 lat, t. zn. że przez 6 lat od zaciągnięcia pożyczki dłużnik płaci od każdego tysiąca złotych tylko oprocentowanie, wynoszące rocznie 45 złotych w dwóch półrocznych ratach po 22 zł 50 gr. Po upływie 6 lat rozpoczyna się spłacanie kapitału pożyczki, przyczem całkowita rata półroczna od każdego tysiąca złotych wyniesie nie, jak poprzednio, 62 zł 30 gr, lecz tylko 30 zł 60 gr, do czego dojdzie jeszcze tak, jak poprzednio ¾% rocznie na administrację.

Na przykładzie obniżenie raty płaconej przez dłużnika kredytu w obligacjach meljoracyjnych Państwowego Banku Rolnego przedstawia się w sposób następujący:

Zaciągnięta została na początku 1930 roku pożyczka w wysokości 3000 złotych w 7% obligacjach meljoracyjnych. W ciągu trzech pierwszych lat okresu ulgowego dłużnik płacił jedynie oprocentowanie w wysokości 105 złotych półrocznie; począwszy od 1933 r. rata miała się zwiększyć o część przypadającą na umorzenie długu. Ta normalna rata półroczna wyniosłaby 186 zł 90 gr. Obecnie dłużnik korzysta z dodatkowego okresu ulgowego przez dalsze trzy lata, w ciągu których płaci wyłącznie zniżone oprocentowanie. Rata wynosi w tym okresie 67 zł 60 gr, t. j. o 119 zł 30 gr mniej od tego, do czego zobowiązał się, zaciągając pożyczkę. Począwszy od 1936 roku płacić będzie ratę półroczną w wysokości 91 zł 80 gr, co oznacza zniżkę raty o 85 zł 10 gr. W powyższem obliczeniu nie uwzględn. dodatku administracyjnego, wynoszącego, tak jak i poprzednio ¾% w stosunku rocznym.

Tak znaczne ulgi dla dłużników, przyznane z poważnem uszczupleniem dochodowości instytucyj państwowych, zostały ustanowione w celu radykalnego i ostatecznego przywrócenia warsztatom rolniczym zdrowych podstaw gospodarowania. Jest rzeczą zrozumiałą, iż instytucje kredytu rolniczego oczekują obecnie ścisłego i terminowego wywiązywania się rolnictwa z tak wyraźnie złagodzonych zobowiązań. W ten sposób stanie otworem droga do powrotu zaufania i odbudowy kredytu rolniczego.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Godna odpowiedź społeczeństwa śląskiegona barbarzyństwa niemieckie.

Rybnik. Dnia 9 kwietnia bież. roku na rynku w Rybniku odbyło się zgromadzenie przy udziale **przeszło 3 tys. osób** celem zaprotestowania przeciwko gwałtom niemieckim, **a zwłaszcza dwukrotnemu pobiciu akademików polskich na tutejszym terenie w ciągu ubiegłego tygodnia przez bojówkarzy niemieckich.** Po przemówieniach uchwalono rezolucję, domagającą się **bezwzględnego zwalczania prasy niemieckiej i pozbawienia jej debitu pocztowego.** Następnie uformował się kilkutysięczny pochód, który przemaszerował w stronę Paruszowca, gdzie na placu huty „Silesia“ odbyło się **drugie zgromadzenie.** Uchwalono rezolucję żądającą usunięcia z tejże huty wszystkich Niemców.

Mysłowice. Wczoraj przed południem odbył się na rynku w Mysłowicach wiec z udziałem około 5000 osób. Uchwalono rezolucję, nawołującą do **bojkotu towarów niemieckich oraz filmów niemieckich.** Pozatem powzięto rezolucję, zwracającą się do władz o interwencję w Lidze Narodów w sprawie bestjalskiego pobicia polskich studentów we Wrocławiu.

Katowice. W niedzielę wczorajszą w Katowicach odbył się doroczny zjazd **Zw. Powst. Śl. uchodźczych powiatów gliwicko-toszeckiego** przy licznym udziale delegatów.

Na zjeździe przyjęto następującej treści rezolucję, będącą odpowiedzią na **prowokację gliwickie i znęcanie się nad ludnością polską** Śląska Opolskiego przez bojówkarzy hitlerowskich.

Domagamy się stanowczo stosowania represalji na Niemcach w Polsce za każdy wypadek gwałtu i bezprawia na naszych rodakach dokonanych.

Domagamy się zniesienia szkół niemieckich w Polsce zakazu wydawania gazet niemieckich w Polsce, przywożenia gazet z zagranicy, domagamy się nadzoru ścisłego i dokładnej kontroli wszystkich organizacji i związków niemieckich w Polsce, które są ogniskami antypaństwowej, zakonspirowanej roboty.

Domagamy się rozwiązania tych organizacji niemieckich, które prowadzą zbrodniczą działalność na szkodę Polski.

Do wszystkich Polaków apelujemy, aby z całą stanowczością zaniechali podtrzymywania jakichkolwiek stosunków z Niemcami, aby nie pozwalali na panoszenie się języka niemieckiego na polskim Górnym Śląsku, aby omijali sklepy i zakłady niemieckie przy zakupach, aby przestrzegali, by nikt w ich otoczeniu nie czytał i nie kupował gazet niemieckich.

Domagamy się usunięcia z warsztatów pracy wszystkich tych, którzy w stosunku do Państwa Polskiego są **nielojalni.**

Domagamy się zaprowadzenia porządku **w administracji przemysłu śląskiego, wydalenia wszystkich obcokrajowców ze Śląska i stosowania bezwzględnego nadzoru nad obcą finanserją w przemyśle.**

Knurów (Rybnickie). W niedzielę 9 kwietnia br. odbył się tu dużych rozmiarów wiec protestacyjny **przeciwko prześladowaniu ludności polskiej w Niemczech przez bojówki hitlerowskie.** Wiec zwołany został przez miejscowe koło ZOKZ. przy czynnej współpracy **wszystkich miejscowych polskich organizacyj i stowarzyszeń.** Nie wiecu przewodniczył prezes ZOKZ. w miejscu **p. Rydygiel,** referaty zaś wygłosili **poseł Bałdyk i prof. Dobrowolski z Rybnika.**

Po referatach uchwalono rezolucję, w której zgórą dwutysięczny tłum manifestantów **protestuje przeciw bezprzykładnemu prześladowaniu i terroryzowaniu ludności polskiej w Niemczech przez bojówki hitlerowskie oraz przeciw barbarzyńskiemu niszczeniu ośrodków kulturalnych tejże ludności polskiej, która siedzi na odwiecznie polskiej ziemi, a na której Niemcy są jedynie elementem napływowym.**

W daiszych rezolucjach manifestanci żądają **odebrania debitu zagranicznym pismom niemieckim i wzywają polskie społeczeństwo do bezwzględnego bojkotu gazet, czasopism, towarów i filmów niemieckich.**

Radjostacje polskie manifestanci wezwali **do przeciwdziałania antypolskiej propagandzie radja niemieckiego.**

Ponadto manifestanci wzywają społeczeństwo polskie **do zajęcia energicznej i stanowczej postawy w sprawie mieckiej.**

Polacy Śląska Opolskiego zanoszą skargę przed trybunał Ligi Narodów.

Katowice. **Z Opola donoszą nam, że Dzielnica I Zw. Polaków w Niemczech wystosowała do sekretarza generalnego Ligi Narodów sir Ericka Droummonda telegram w sprawie zakazu odbycia w Wielkich Strzelcach popisowego zjazdu śpiewaczego. Telegram zwraca się z prośbą do Ligi Narodów o stwierdzenie, że zakaz odbycia zjazdu stanowi pogwałcenie przez Niemców Konwencji Genewskiej i o przywrócenie przez Ligę Narodów — jako gwarantkę — praw mniejszości polskiej na Śląsku niemieckim, bezpieczeństwa życia i mienia, którego — według własnych oświadczeń — władze niemieckie obecnie jej dać nie mogą.**

Zjazd śpiewaczy został zakazany przez nadprezydenta Lukaschka, który oświadczył, że nie może gwarantować bezpieczeństwa życia biorącym w nim udział uczestnikom, wobec stosunków panujących obecnie na Śląsku niemieckim.

Walny zjazd prezesów i delegatów związku poszkodowanych uchodźców śląskich.

Katowice. Roczne walne zebranie prezesów i delegatów związku poszkodowanych uchodźców śląskich, zagajone przez prezesa **Mainke** odbyło się wczoraj w Katowicach w atmosferze wysokiego patrjotyzmu i ukochania Ojczyzny. Obok spraw i bolączek, dających się we znaki poszkodowanym uchodźcom, silny nacisk zebrani licznie delegaci kładli w czasie swych obrad na momenty polityczne i bieżące zagadnienia polskiej polityki w odniesieniu do naszego zachodniego sąsiada.

Poseł **Syska**, witając zjazd imieniem klubu poselskiego N. Ch. Z. P. i własnem stwierdził, że stale jeszcze paląca sprawa uchodźcza nie znajduje należytego zrozumienia i oddźwięku na Śląsku. Mówca nie żywi nadziei, by w obecnej chwili uchodźcy mogli uzyskać pełne zaspokojenie swych słusznych pretensyi, przyczem rozwiązania tego zagadnienia nie należy spodziewać się na terenie sejmu śląskiego, czy władz wojewódzkich, lecz w sejmie Rzeczypospolitej. Zanim to się stanie uchodźcy winni wytężyć swe wysiłki w tym kierunku, aby wywalczyć sobie podobne prawa i przywileje w uzyskiwaniu pracy, jakie posiadają członkowie innych organizacyj o tradycjach walk wyzwoleńczych. Uważa p. poseł, że uchodźców należy traktować narówni z inwalidami wojennymi, gdyż jak ci postradali zdolności fizyczne, uchodźcy utracili wskutek swych polskich przekonań zdolność materjalną. Wywody p. posła Syski zebrani nagrodzili oklaskami. Kolejny mówca p. **Kupilas** jako członek towarzystwa opieki nad uchodźcami i były prezes związku uchodźców wyraźnie stwierdza, że gdyby nie subtelność dawniejszych zarządów, partyjnictwo i niezgoda, to zagadnienie odszkodowań dla uchodźców dziś nie istniałoby, gdyż wszelkie pretensje dawno byłyby już zaspokojone. W obecnem położeniu gospodarczo-politycznem Państwa i finansowem Skarbu niema mowy o rychłem i zupełnem rozwiązaniu tego problemu. P. Kupilas poruszył jeszcze sprawę przejęcia domów uchodźczych przez województwo; w tej mierze toczą się już rokowania.

Po przemówieniach powitalnych wybrano prezydjum zjazdu, w skład które go weszli pp. Grzesik, Gucek i Ligenza. Ze sprawozdań poszczególnych członków zarządu wynikało, co z uznaniem wszyscy przyjęli, że pan wojewoda Grażyński do postulatów uchodźczych odnosił się zawsze z pełną przychylnością, wyrazem czego były liczne konferencje jego z przedstawicielami związku i obrona interesów uchodźczych u władz centralnych.

W dyskusji przewodniczący wydziału wykonawczego w pięknem przemówieniu uderzył mocno w strunę patrjotyczną i wskazał, że 65-tysięczna rzesza uchodźcza jest poważną awangardą polskości wobec naporu rozwydrzonych hord germańskich. Zabierali jeszcze głos pp. Stypa, Skornia, Gawenda, Hatko, Rokita, Hajn, Bula, Czapla, Dąbrowa, Dworowy, Ryborz, Suda i inni. Wszyscy poświęcali swe uwagi trapiącym bolączkom, niemniej przemówienia ich owiane były duchem wysokiego patrjotyzmu.

Do zarządu na nowy okres kadencyjny weszli pp.: prezes Mainka, wiceprezesi dr. Sojka i dr. Rostek; sekretarz Lepiorz, zast. Grudzki; skarbnik Błaszczyk; ławnicy Trocer, Szafarczyk, Trzeciak. **Wydział wykonawczy** stanowią p. p.: przewodniczący radca Wocka oraz członkowie: mec. Bartuś, Grzesik, Ligendza, Borszcz, Bartocha, Ryborz, Gałązka, Skrzypiec i Pasoń. **Komisja rewizyjna** składa się z członków pp.: Mazurkiewicz, Gawenda, Osadzin, Skronia, Zonek; do **sądu honorowego** weszli pp.: prok. Sojka, prof. Parchetka, Kołodziejczyk, Długi, Kuc.

W uchwalonych rezolucjach zebrani domagają się uwzględnienia ich postulatów uchodźczych, apelując do p. Wojewody, by nie ustawał w wysiłkach i staraniach na rzecz uchodźców u władz centralnych, dalej rezolucje poruszają **po krzywdzenie uchodźców przez Spółkę Bracką i domagają się usunięcia krzywdzących zarządzeń ponadto uchodźcy domagają się od władz bezpieczeństwa, aby opiekowały się u nas Niemcami tylko w tym stopniu, w jakim po tamtej stronie opiekuje się policja Polakami**, a wreszcie **wzywają uchodźcy społeczeństwo polskie do bezwzględnego i systematycznego bojkotu towarów i prasy niemieckiej oraz ograniczenie szkół mniejszościowych.** Po wysłaniu depesz hołdowniczych do Pana Prezydenta, Marszałka Piłsudskiego i Pana Wojewody dr. Grażyńskiego prezes Mainka zamknął obrady, które przez cały czas stały na wysokim poziomie i przeprowadzone były zgodnie i harmonijnie.

Do Czytelników!

Chcąc, aby nasi Czytelnicy wszechstronnie korzystać mogli z działu ogłoszeń naszych gazet, które abonują postanowiliśmy zainteresować czytelników tymże działem **przez bezpłatne ogłaszanie się.** W tym celu zamieszczamy w pierwszych dniach każdego miesiąca kupony w ilości 5 sztuk, co **drugi dzień jeden kupon.** Po wycięciu i **nadesłaniu tych 5 kuponów razem do Administracji naszych gazet, umieścimy bezpłatnie drobne ogłoszenie do 15 słów**, którego tekst należy równocześnie przesłać z kuponami. Czwarty kupon zamieszczamy w numerze dzisiejszym. Zaznaczamy, że **nadesłać trzeba wszystkie 5 kuponów razem na 1 ogłoszenie!**

Korzystajcie zatem, Kochani Czytelnicy, ze sposobności bezpłatnego ogłaszania, wycinajcie kupony i nadsyłajcie wraz z tekstem ogłoszenia (do 15 słów) do Administracji naszych gazet.

Straszny mord rabunkowy w Krasnej pod Cieszynem.

Cieszyn. (tel. wł.) W ubiegłą niedzielę o godz. 15.30 dokonano zuchwałego napadu na stojący na uboczu dom Amelji **Puczkowej** we wsi **Krasna** koło Ogrodzonej w Cieszyńskiem. Bandyta wtargnął do mieszkania i zażądał od Puczkowej 300 złotych. Kiedy P. oświadczyła, że nie posiada gotówki, **rabuś dobył rewolweru i przyłożywszy lufę do skroni swej ofiary, wypalił, raniąc Puczkową ciężko.** Na ratunek napadniętej pośpieszyła służąca **Emilja Wacławik, którą bandyta strzałem w głowę położył trupem na miejscu,** następnie przeszukał mieszkanie i znalazłszy 100 złotych, zbiegł w kierunku Ogrodzonej. Sąsiedzi zaalarmowani strzałami, pośpieszyli na miejsce i zastali straszny widok.

Słabe oznaki życia dającą Puczkową przewieziono niezwłocznie do Szpitala Śląskiego w Cieszynie, **gdzie walczy ze śmiercią.** Policja zarządziła natychmiast obławę, na ślad sprawcy jednak nie natrafiono. Według zeznań Puczkowej, która na chwilę uzyskała przytomność, napastnikiem miał być około 20-letni młodzieniec, średniego wzrostu, o twarzy okrągłej, ubrany w czarny kapelusz i jasne gabardynowe palto.

Objęcie władzy biskupiej nad wojskiem polskiem przez ks. biskupa J. Gawlinę.

Warszawa. P. Marszałek Piłsudski otrzymał następującą depesze: **Z okazji pełnienia pierwszej oficjalnej funkcji i bytności w Modlinie nowego biskupa polowego wszyscy zebrani składamy Ci, Panie Marszałku, posłuszne wyrazy czci i hołdu. (—) Ks. biskup polowy Gawlina i gen. brygady Szylling.**

*

Warszawa. W niedzielę, 9 bm. w kościele garnizonowym przy ul. Długiej odbył się **uroczysty ingres ks. biskupa Józefa Gawliny.** Świątynię wypełniły delegacje wojska, oddziałów i oficerów garnizonu warszawskiego. Przed kościołem ustawiła się kompanja honorowa 36 p. p. Legji Akademickiej ze sztandarem i orkiestra. Przy drzwiach głównych kościoła na przybycie **ks. biskupa Gawliny oczekiwało duchowieństwo i generalicja.** W chwili, gdy ks. biskup polowy Gawlina, przybrany w szaty pontyfikalne wstępował do świątyni, **wojsko sprezentowało broń a dowódca O. K. I. gen. Jarnuszkiewicz powitał ks. biskupa chlebem i solą.** Zkolei ks. prałat Michalski wręczył ks. biskupowi klucze, jako symbol objęcia władzy duszpasterskiej. Następnie ks. biskup Gawlina wstąpił do kościoła. Tu z ambony powitał dostojnika kościelnego ks. prałat Michalski, poczem ks. biskup wygłosił powitalne przemówienie do wojska z okazji dzisiejszej uroczystości.

Pogrzeb ks. biskupa A. Nowaka.

Przemyśl. Dziś odbyła się tu eksportacja zwłok ś. p. biskupa przemyskiego Anatola Nowaka. Po odprawieniu modłów w sali pałacu biskupiego, w którym zwłoki dotychczas spoczywały, nastąpiło przeniesienie zwłok do katedry. Przed pałacem biskupim ustawiła się kompanja honorowa 38 p. p. z orkiestrą. Trumnę wynieśli na ramionach księża wśród bicia dzwonów. **Na czele orszaku żałobnego kroczył ks. prymas Hlond w otoczeniu licznych biskupów.** Za trumną postępowała rodzina, przedstawiciele władz państwowych i wojskowych, delegacje stowarzyszeń oraz tłumy publicz ności. W katedrze, gdzie zwłoki złożono na katafalku, chór alumnów seminarium duchownego odśpiewał pieśni żałobne, poczem odprawione zostało nabożeństwo.

Dalszy ciąg uroczystości pogrzebowych odbędzie się jutro o godz. 10-tej.

Śmierć ks. arcybiskupa Mańkowskiego.

Lwów. W pociągu Przemyśl — Włodzimierz Wołyński w przedziale I klasy zmarł wczoraj nagle ks. biskup wołyński Mańkowski. Biskup Mańkowski przybył wczoraj do Przemyśla **na pogrzeb zmarłego przed kilku dniami biskupa przemyskiego Anatola Nowaka.** Po ceremonjach żałobnych biskup Mańkowski wsiadł do pociągu, udając się zpowrotem do Włodzimierza Wołyńskiego. Gdy pociąg zajechał na stację Zimna Woda, ks. biskup Mańkowski **niespodziewanie zasłabł i po 2 minutach wyzionął ducha.**

Sieroty.

Powieść z niedawnych czasów.

15) (Ciąg dalszy.)

— A potem — mówił dalej ksiądz — gdy tę ostatnią posługę nieboszczykowi oddamy, pomyślę też o was. Józefo, i o waszych dzieciach. Nie martwcie się pusto i nie płaczcie. Będę się starał, ażebyście nie zginęli.

— Podziękujcie dzieci księdzu proboszczowi — zawołała Makowa.

Dzieci rzuciły się do rąk księdza proboszcza, a on jak prawdziwy ojciec, tulił je do siebie i głaskał po twarzach i główkach.

Zaiste piękny to był widok widzieć szczacnego starca wśród tych dzieci. Oczy jego pełne miłości spoglądały to na biedne sieroty, to na nieszczęśliwą wdowę, oniemiałą. Jak ptaszęta przestraszone napaścią jastrzębia, tulą się pod skrzydła matki, tak te sieroty garnęły się pod opiekę swojego księdza.

Wszyscy, nie wyłączając księdza, byli tak wzruszeni, że przez długą chwilę panowało milczenie, wśród którego słychać było jedynie stłumione westchnienia i łkanie.

— Bywajcie zdrowi — rzekł wreszcie ksiądz proboszcz — a nie płaczcie. Bóg czuwa nad sierotami.

Potem się pożegnał i wyszedł.

Makowa uspokoiła się w sercu po odwiedzinach księdza, bo największa troska, która ją gnębiła, jak dzieci wychować zdoła, stała się mniej wielką. Mając zapewnioną pomoc duszpasterza, nabrała ufności, że dzieci nie zginą.

Cały dzień jednak przezedł w smutku niezmiernym. Cobądź Józefa lub dzieci czyniły, wspomnienie ojca nasuwało się im ciągle i odnawiało świeżą ranę serca. Gdziebądź okiem rzucił, wszędzie przypominało im się, że ojca nie ma. Jeszcze wczoraj był, a dziś go już nie ma i nigdy, nigdy nie będzie.

Nigdy!

Ach, jakże okrutnem jest to słowo! Nigdy już nie usłyszą słowa ojcowskiego, nigdy wzroku jego nie ujrzą, nigdy nie zobaczą jego uśmiechu, ani smutku, nigdy nie zasiędą z nim razem przy stole, albo wieczorami przy książce, alb latem przed domem. Nigdy, nigdy...

Któreż serce nie rozpłacze się, nie zakrwawi, gdy straci najdroższą na świecie osobę! Więc choć ksiądz proboszcz Makową pocieszył, choć wiejące przychodzili znajomi i sąsiedzi, aby jej wyrażać współczucie i serce krzepić, dusze wdowy i dzieci zbolałe były niezmiernie. Chodzili jak nieprzytomni, wszelka robota wypadała im z rąk, łzy spływały po licach.

Do izby, gdzie nieboszczyk nad wynalazkiem rozmyślając, zazwyczaj siedział, ani Makowa, ani dzieci nie wchodziły. Wszystko w niej jeszcze tak było, jak wtedy, gdy Mak późnym wieczorem ją opuszczał. Na stole leżały pilki, młotki, śrubki, gwoździki, nitki tuż obok papiery z rysunkami i obrachunkami, obok książka z obrazkami maszyn podobnych otwarta, tak ją Mak był pozostawił; na stole i na podłodze widać było tu i owdzie zrzynki, kawałki drzewa, odpadki, które przy robocie podobnej powstają; wszystko tak było, jakby majster, pracujący przy tym stole, był tylko na chwilę robotę opuścił, ale zaraz powróci i będzie dalej rozmyślał, próbował i działał.

Widok ten sprawiłby musiał Józefie i dzieciom tem sroższą boleść, dla tego nie wchodzili do tej izby i z pewną bojaźnią unikali, ażeby do niej wejść. Zdawało im się, że u drzwi tej izby stanęła zimna i nieubłagana śmierć z mieczem na straży...

Przeszedł dzień i przeszła noc, a ranek następnego dnia, piękny i pełen światła i ciepła, wstał na ucieche ludzi. Lecz dla wdowy i jej dzieci krasa jego przysłonięta była kirem żałoby tem cięższej, ponieważ tego dnia spodziewano się przywiezienia zwłok Maka.

Jako też pod wieczór zajechał wóz przed dom i stanął.

— Ojciec! — zawołał Franek, spojrzawszy przez okno.

Na to słowo mały Józef i Jadwisia rozpłakali się barbo, a Makowa zbladła i zrazu nawet powstać nie mogła z krzesełka.

— Franek, podaj mi rękę! — rzekła.

Powstawszy, szła wolnym krokiem ku drzwiom. Ileż to razy stawała w tych drzwiach, ażeby wracającego z pracy męża powitać! A teraz, a teraz... Straszliwe powitanie i serce rozdzierające.

Ludzie wnosili właśnie przykryte czarną materją ciało do sieni a stamtąd do izby, gdzie nieboszczyk pracował i przebywał.

W progu stała Makowa cała drżąca. Oto mąż jej wraca. Lecz dla Boga, nie tak, jak dotąd bywało; nie wita jej miłem słowem, lecz zimny, milczący, z zranioną piersią, martwy. Ona czuje chłód wiejący od trupa, chłód śmierci. Ach, jakże się to wszystko w jednej chwili zmieniło. Dawniej wnosił wracający mąż do mieszkania ciepło radość i życie. Jego bystry umysł podniecał umysły całej rodziny; jego rozmowy z dziećmi rozwijały rozum dzieci; pogoda jego serca przelewała się w serca najdroższych mu osób i choć czasem smutek panował w chacie przed jego przybyciem, gdy on wchodził w rodzinne progi, robiło się w domu ciepło, wesoło, bo ojciec wrócił.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Kronika bieżąca

Poniedziałek 10 kwietnia

Św. Ezechjela proroka.
Św. Apollonjusza, kapłana męczennika.
Słow.: Gorysław.

Jutro wtorek, 11 kwietnia: Św. Leona Wielkiego, papieża i doktora Kościoła.

*

	Wschód	Zachód
Słońca	o godz. 5,03;	o godz. 18,29.
Księżyca	o godz. 19,01;	o godz. 4,45.

Pełnia o godz. 14, minut 17, sek. 39.

*

Z historji śląskiej.

10 kwietnia. 1350. Książę Mikołaj raciborski i opawski zatwierdził **w Raciborzu** fundację ołtarza w kolegjackiej kaplicy na zamku. — **1400.** Obywatel Opola, Konrad Kromer (prawdopodobnie kupiec) zapisał miastu słodownię przy ulicy Odrzańskiej, by urządziło z niej szpital św. Aleksego, dla ośm męskich i żeńskich osób. — **1608.** W czwartek po pierwszej niedzieli po Wielkanocy wprowadzono w urząd starostę ziemi raciborskiej Jana barona Pruszkowskiego na Pruszkowie, Białej, Chrzelicach, Zimnicy, Greczu itd., radcy i szambelana królewskiego. — **1741.** Wojsko austrjackie w walce o Śląsk, poniosło klęskę pod **Małąwsią** (Mollwitz), zadaną przez wojska pruskie. — **1818.** Na mocy rozporządzenia rządu miasto **Rybnik** stało się miastem powiatowem. — **1845.** Henryk Foerster późniejszy książę-biskup wrocławski został przez wrocławski fakultet teologiczny mianowany doktorem teologji. — **1848. Dwór Kamienica na Bosacu,** który w ostatnim czasie należał do dyrektora Benisza, został przez jego spadkobierców sprzedany posiedzicielowi dóbr rycerskich Wilhelmowi Adamowi, a w r. 1865 kupił go książę raciborski na subhaście. — **1854.** Ustawa z tego dnia ujęła w ramy statutu dla całego państwa prusko-niemieckiego obowiązki i prawa bractw górniczych.

W roku: 1663. Od tego roku parafja **Wielkie Sierakowice** i sąsiednia parafja **Rachowice** miały wspólnego proboszcza zamieszkującego **w Rachowicach.** Proboszczem był ks. Ignacy Jatulides. — **1663.** W końcu kwietnia nadeszła do Wiednia wiadomość, że Turek w sile 170 000 żołnierzy wszedł na Węgry, przekroczył rzekę Wag i wpadł do Morawji. **Śląsk uchwalił dać cesarzowi pomoc** w sile 6 000 chłopa piechurów i jednego tysiąca konnych na własny koszt. **Racibórz i Opole** postawiły 388 pieszych i stu konnych.

Baczność parcelanci!

Przed kilku dniami obszernie pisaliśmy w „Katoliku“ o zebraniu osadników (parcelantów) w dniu 26 marca rb. w Panewniku. Na temże zebraniu uchwalono dwie rezolucje:

I. Osadnicy województwa śląskiego, zebrani w liczbie 242 w Panewniku, domagają się od miarodajnych władz, aby ze względu na ciężkie położenie gospodarcze w rolnictwie, kiedy ceny za produkty rolne spadły o 50 procent w stosunku do 1927 roku, wpłynęły na Urząd Ziemski i przedsiębiorstwo osadnicze „Ślązak“, by: 1 zrewidowano szacunek ziemi; 2. obniżono cenę kupna; 3. obniżono procenty od pożyczek; 4. przedłużono czas spłaty rat, 5. wstrzymano oprocentowanie pożyczek najmniej na przeciąg 2 lat. Zarządzenia te winne mieć na celu: doprowadzenie osad parcelacyjnych do pewnej rentowności, umożliwienie osadnikowi wyżywienie siebie i swej rodziny, co obecnie jest niemożliwe wobec wygórowanych cen ziemi i warunków spłat i oprocentowania, opartych na obliczeniach z przed kilku laty. Obecny stan rzeczy doprowadza osadników do ostatniej nędzy i rozpaczy.

II. Zebrani stwierdzają, że spółka osadnicza „Ślązak“ jest upośledzona w stosunku do okręgowych urzędów ziemskich wskutek nieudzielania parcelantom „Ślązaka“ takich samych kredytów, jak przy parcelacjach przez Okręgowy Urząd Ziemski t. j. do 85 procent ceny kupna. Zebrani uważają taki stan rzeczy za upośledzenie ludności śląsk. i domagają się od władz państwowych, ażeby Bank Rolny udzielał parcelantom śląskim takich samych kredytów, jakich udziela parcelantom osiadłych na parcelach po Okręgowym Urzędzie Ziemsk. Szybka pomoc tutaj jest nieunikniona i konieczna.

Z Cieszyńskiego.

O dawne ubezpieczenia austrjackie.

Cieszyn. I dziś są ludzie, którzy chcą na dożywocie lub na czarną godzinę śmierci mieć pewną kwotę pieniężną zagwarantowaną. Taki sam sposób zabezpieczenia sobie pieniądza istniał i w czasach zaborczych. Ludzie zawierali ubezpieczenia w istniejących wówczas towarzystwach ubezpieczeniowych, pracujących na ziemiach należących obecnie do Polski, płacili regularnie raty i cieszyli się nadzieją, że grosz wydany w małej ilości wróci kiedyś w postaci poważnej kwoty. Oto nadeszła wojna, a z nią rozgraniczenie względnie nowy układ państw poszczególnych, na czem właśnie dużo ludzi ubezpieczonych bardzo poważne poniosło straty. Niektóre towarzystwa ubezpieczeniowe nad losem swych klijentów się już zastanowiły, zrozumiały obecne położenie i choć w części, jeżeli już nie w całości, wpłacony pieniądz owym stronom wróciły. Lecz nie wszystkie towarzystwa ubezpieczeniowe poszły tą drogą. Dużo jest jeszcze takich, które w tym względzie nie poczyniły odnośnych kroków. Rząd pertraktował już z kilku odnośnemi towarzystwami, by pewne odszkodowanie względnie realizowanie polis od takowych wymusić, co też nastąpiło. Na Cieszyńskiem operowało za czasów Austrji towarzystwo ubezpieczeń „Donau“ z siedzibą w Wiedniu; owo odwołuje się wciąż w ten sposób, że polis odnośnych realizować dotąd nie może, gdyż pertraktacje rządu polskiego z rządem w Austrji dotąd nie ukończono. Sprawa ta zastanowienia jest godna, gdyż rozchodzi się tu o grosz nieraz mozolnie uciułany; pewne odszkodowanie byłoby w obecnych ciężkich czasach dla wielu jednostek ogromną ulgą. Otwiera się zatem szerokie pole dla posłów z ziemi Cieszyńskiej i Małopolski na sejm w Warszawie; przypilnujcie owej sprawy już nareszcie, o to Was proszą gorąco ci, którzy są pokrzywdzeni a owej błogiej chwili wypłacenia należnej im kwoty doczekać się nie mogą. O to błagają Was Wasi wyborcy, w których obronie na terenie sejmu warszawskiego swój głos na pewno podniesiecie. Dla Was Panowie Posłowie nowy wyścig pracy! Który pierwszy! (c)

Rekolekcje dla nauczycieli.

Dziedzice. W domu rekolekcyjnym oo. Jezuitów w Dziedzicach odbędą się trzydniowe zamknięte rekolekcje dla nauczycieli. Początek dnia 11 kwietnia o godz. 19, zakończenie rano 15 kwietnia o godz. 7. Koszta za pobyt wynoszą 17 złotych. Rekolektanci mogą korzystać z pięknego i zacisznego parku. Należy ze sobą przywieźć mydło, ręcznik i przybory toaletowe. (c)

Nieszczęśliwy wypadek.

Dziedzice. Dnia 5 bm. na tutejszej stacji kolejowej przy przetaczaniu wagonów kolejowych uległ nieszczęśliwemu wypadkowi przetokowy Ludwik Pawlica. Koła odcięły mu prawą nogę powyżej kolana. Po udzieleniu pierwszej pomocy okaleczonego umieszczono w szpitalu powszechnym w Bielsku. (c

Komitet dożywiania ubogiej dziatwy szkolnej.

Zebrzydowice. W naszej miejscowości zawiązał się już dawno myślowy Komitet dożywiania ubogiej dziatwy szkolnej. Z dniem 3 b. m. nastąpiło otwarcie kuchni, w której dożywia się codziennie 100 ubogich dzieci. Fundusze na powyższy cel zebrano dzięki ofiarności miejscowego społeczeństwa, które docenia ważności tej szlachetnej akcji w dzisiejszych ciężkich czasach oraz wydatnej pomocy starostwa, które dotychczas ofiarowało 200 kg cukru i 50 kg ryżu. Nie można taksamo zamilczeć o wydatnej pomocy ze strony tutejszego dworu, skąd otrzymuje półdarmo i nawet bezpłatnie mleko. Kuchnia ta mieści się w starym budynku szkolnym. Dzieci tam mają dogodny dostęp. Dziś kuchnia dobrze się rusza, a to zawdzięcza się ruchliwemu ścisłemu komitetowi.

— **Nowe znaczki pocztowe z podobizną Żwirki i Wigury.** Wartość znaczków ustalona zostanie na 30 gr. Rysunek znaczka przedstawia na ciemnych tłach w ramach ornamentacyjnych dwa portrety, z lewej śp. Franciszka Żwirkę, z prawej strony inż. Stanisława Wigury. Pod portretami umieszczone będą na wstęgach napisy: „Fr. Żwirko i St. Wigura“. — Kolor znaczka utrzymany jest w tonie ciemno - zielonym.

— **Dzieci bezrobotnych wolne od czesnego.** Ministerstwo wyznań religijnych i oświecenia publicznego wydało zarządzenie, wedle którego, począwszy od roku szkolnego 1933-34, dzieci bezrobotnych pracowników umysłowych na równi z dziećmi inwalidów korzystać mają z prawa pierwszeństwa przy zwalnianiu od czesnego.

— **W sprawie osób, udających się zagranicę w celach emigracyjnych.** Osoby, zamierzające emigrować, winny, przed rozpoczęciem starań o wyjazd zwrócić się do centrali Syndykatu Emigracyjnego w Warszawie (Niecała 7) lub do oddziałów i agentur na prowincji w celu otrzymania wiarygodnych i bezpłatnych informacyj, dotyczących możliwości wyjazdu do obranego kraju oraz uzyskania pomocy w wyrobieniu dokumentów podróży, wymaganych druków, świadectw itp.

Zdarza się bowiem często, że kandydaci na wyjazd zagranicę, zamiast udać się do instytucji, powołanej do załatwiania spraw i formalności wyjazdowych, zgłaszają się do pokątnych i nielegalnych doradców, nie znających przepisów emigracyjnych, którzy obiecują za wysoką zapłatą wyrobić paszport zagraniczny i inne dokumenty, w rzeczywistości zaś narażają petentów na straty, spraw bowiem nie załatwią przychylnie. Syndykat Emigracyjny jest instytucją powołaną przez rząd do sprawowania wszelkich czynności, związanych z przygotowaniem emigrantów do wyjazdu zagranicę, należy więc do Syndykatu Emigracyjnego zwracać się z całem zaufaniem.

Województwo śląskie.

Z Katowickiego

Zebranie Zw. Emer. Urzędnik. Państw. Samorządowych, Komunalnych itd.

\+ **Katowice.** Przed niedawnym czasem odbyło się walne zebranie Zw. Emerytowanych Urzędników Państwowych, Samorządowych, Komunalnych i Wojskowych na Województwo Śląskie z siedzibą w Katowicach, na którym wybrano nowy zarząd, w skład którego wchodzą: prezes Mateusz Kulig, wiceprezes Aleksander Enzinger, sekretarz Franciszek Kuropatwa, zast. sekr. Emanuel Schittko, skarbnik Antoni Beker, zast. skarbnika Jan Feluks, przewodn. komisji rewizyjnej Walerjan Barków, członkowie Tadeusz Niklewicz, Stanisław Czerwiński, zastępcy: Jan Pilawa i Emil Szczęsny.

Za opór władzy.

Katowice. W grudniu ub. r. powiadomiono I. komisarjat policji w Katowicach że niejaki Józef Świentek z Wełnowca dokonał włamania do biur Związku Regulacji Rawy w Katowicach. Przy aresztowaniu Świentek stawił posterunkowemu opór, a znajdujący się w jego mieszkaniu Edmund Świentek i Franciszek Zaczek pomagali mu. Wkońcu jednak Świentka siłą sprowadzono do aresztu. Wszyscy trzej odpowiadali przed sądem okręgowym w Katowicach. Józef Świentek tłumaczył się tem, że krytycznego dnia był zupełnie pijany, reszta oskarżonych zaś tłumaczyła się, że zostali oskarżeni z zemsty przez niejaką Nowakową, której mężowi donieśli o jej prowadzeniu się. Przesłuchana jako świadek Nowakowa przyznała, że ma do oskarżonych żal. Sąd skazał Józefa Świentka na 6 miesięcy więzienia, Zaczka i Edmunda Świentka zaś uwolnił dla braku dowdów.

Krzyż na niebie.

Katowice. W nocy z piątku na sobotę o godz. 2,30 a 3-cią zauw. niezwykłe zja-2.30 a 3-cią zauważono niezwykłe zjawisko na niebie. Oto od księżyca, będącego w pełni, bił silny blask, który utworzył krzyż. Zjawisko widziane było w postaci świetlnego krzyża. Wywołało to ogólne zdumienie oraz tysiączne komentarze, tembardziej, iż krzyż ten był widziany tak wyraźnie, jakby go kto wymalował na niebie. Krzyż ten widoczny był przeszło godzinę.

Stęsknił się za więzieniem.

Katowice. W nocy z piątku na sobotę o godz. 3 przytrzymano na gorącym uczynku usiłowanego włamania do biura Zw. Metalowców mieszczącego się w Katowicach przy ul. Plebiscytowej 1, Stanisława Koralusa, pochodzącego z Dąbrowy Górniczej. Koralusa zwolniono przedterminowo z więzienia z końcem listopada br., gdzie odbywał karę 3-letniego więzienia za różne kradzieże. W czasie rewizji osobistej znaleziono u niego 4 wytrychy, żelazny łom i dłuto. Odstawiono go do aresztów policyjnych celem przeprowadzenia dalszych dochodzeń.

Znaleziono 5 funtów słodyczy.

Katowice. Podaje się do publicznej wiadomości, iż w biurze znalezionych rzeczy przy ul. Pocztowej 2, pokój 56, oddano paczkę, zawierającą około 2 i pół kg. kostek czekoladowych. Nieznanego właściciela tejże czekolady wzywa się, by zgłosił swe pretensje co do własności w biurze wyżej zapodanem w przeciągu 7 dni od dnia ogłoszenia obwieszczenia, gdyż w przeciwnym razie pretensje jego wygasną.

Skradli olej z wózkiem.

Katowice. W nocy na 4 bm. po rozbiciu kłódki włamano się do magazynu firmy „Hartwig“ przy ulicy Stalmacha i skradziono 2-koł. wózek ręczny oraz 4 beczki oleju wartości 700 zł. Sprawcy po dokonanej kradzieży odjechali ze skradzionym olejem w niewiadomym kierunku.

Znikły silniki elektryczne.

Chorzów. W czasie od 3—5 bm. nieznani dotychczas sprawcy włamali się do hali maszynowej przy szybie kolejowym w Chorzowie i skradli na szkodę kop. „Hr. Laury“ 2 silniki elektryczne, łącznej wartości 1200 zł. Silnie podejrzani o tę kradzież są pracownicy firmy „Karbon“ przejściowo zatrudnieni na wspomnianej kopalni. (k)

Akademja ku czci śp. Gertrudy Sitkowej

\+ **Kończyce.** Dnia 2 kwietnia odbyła się w sali p. Starowicza w Kończycach akademja ku czci śp. Gertrudy Sitkowej. Koło Tow. Polek urządziło tę akademję, aby oddać pośmiertny hołd swej niestrudzonej w pracy przewodniczce, oraz wspomnieć jej zasługi. Na podwyższeniu, przystrojony kwiatami, widniał portret zmarłej. Na akademję przybyło wiele gości, których słowem wstępnem powitała p. Maleczkowa. W skupieniu wysłuchali wszyscy przemówienia p. Stolotowej, która w krótkich słowach opowiedziała o cichem i ofiarnem życiu i czynach niezapomnianej Zmarłej. Delegatka z głównego zarządu p. Ciemięgowa w mocnych słowach podkreśliła pracę obywatelską zmarłej prezeski. W końcu obecny na uroczystości wielebny ks. proboszcz Doleżych podniósł zasługi i cnoty Zmarłej jako obywatelki, chrześcijanki, matki i żony. Akademję urozmaicono odpowiedniemi do chwili deklamacjami i śpiewem. (k

Kara za obrazę urzędników.

Bielszowice. W dniu 7 bm. odbyła się przed sądem grodzkim w Rudzie

rozprawa główna z oskarżenia p. naczelnika gminy Olszowskiego i urzędnika gminnego Kiczki przeciwko dr. Edwardowi Ziaji, lekarzowi praktycznemu. Dr. Ziaja użył bowiem w odniesieniu do p. naczelnika gminy Olszowskiego i urzędnika gminnego p. Kiczki w swych pismach, skierowanych do wydziału powiatowego w Katowicach i sądu grodzkiego w Rudzie obelżywych słów. Na rozprawie głównej przyznał się dr. Ziaja do winy, wobec czego sąd zastosowując okoliczności obowiązujące zasądził dr. Ziaję za występek z § 255 k. k. w dwóch wypadkach na łączną karę 3 tygodni aresztu, 50 zł. grzywny, 10 zł. opłat sądowych i ponoszenie kosztów postępowania. (k

Z Król. Huty

Fałszerze pieniędzy przed sądem.

Wczoraj odbyła się w Król. Hucie rozprawa przeciwko **Probstowi Franciszkowi ze Świętochłowic i 8-miu towarzyszom oskarżonym o fałszowanie, podrabianie, przechowywanie i puszczanie w obieg fałszywych monet dwu-złotowych, 5-złotowych i 10-złotowych na terenie województwa śląskiego i krakowskiego a w szczególności w Świętochłowicach, Król. Hucie, Katowicach i Bielsku.** Jak z rozprawy wynika, Probst przebywając w więzieniu w 1931 r. dowiedział się od jednego z współwięźniów, że jest jakaś pani w Poznaniu, nieznanego nazwiska, która sprzedaje fałszywe pieniądze po zniżonej cenie. Po wyjściu z więzienia za pożyczone pieniądze nabył fałszywe monety i rozpoczął puszczać je w obieg. **W wyniku rozprawy Probst skazany został na 6 lat więzienia.** Innych oskarżonych uwolniono.

Nieudałe włamanie.

Król. Huta. Dnia 6 bm. wieczorem około godz. 20 po wybiciu szyby w oknie wszedł do mieszkania Pawła Mzyka przy ulicy Ks. Skargi 10 niejaki Wiktor Kremer z Chropaczowa. Spłoszony jednak przez przebywającą w tem mieszkaniu krewną poszkodowanego Mzyka, sprawca zbiegł przez okno i uciekał ul. Katowicką. Na alarm wszczęty przez poszkodowanego jeden z przechodniów przytrzymał uciekającego włamywacza i oddał go w ręce policji. W czasie badania przyznał się do zarzuconego mu czynu.

Wykrycie szajki złodziejskiej.

Król. Huta. Pod zarzutem włamania do magazynu kupca Olmera przy ulicy Styczyńskiego dokonanego w lutym br. doniesiono do władz sądowych celem ukarania Wiktora Sasalę, Karola Szczypiora, Pawła Hatza i Jana Mintzera, wszyscy z Król. Huty. Ponadto sprawcom udowodniono cały szereg innych włamań.

Z Świętochłowickiego

Fatalny strzał.

Lipiny. Dnia 8 bm. rano o godz. 5.40 znaleziono w budce strażackiej przy głównej bramie kop. Matylda Zachód w Lipinach zwłoki stróża nocnego 40-letniego Wiktora Doli z Szarlocińca, ulica Król. Hucka z przestrzeloną klatką piersiową na wylot. Obok zwłok znaleziono rewolwer marki „Sauer" nr. 2686 kal 7.65 mm. Wezwany na miejsce wypadku lekarz stwierdził śmierć wskutek krwotoku płuc i polecił odstawić zwłoki do szpitala w Piaśnikach. Stwierdzono, że w danym wypadku nie zachodzi żadna zbrodnia. Dola bowiem najprawdopodobniej przez nieostrożne manipulowanie z naładowaną bronią spowodował wystrzał i zranił się śmiertelnie. (ś)

Z obrad sekcji samorządowej N. Ch. Z. P.

+ Pszczyna. Sekcja odbyła swe zebranie miesięczne w dniu 2 kwietnia rb. w sali Polskiego Domu Ludowego w Pszczynie pod przewodnictwem p. dyr. Przysieckiego. Zastąpionych było 17 gmin tutejszego okręgu w osobach 38 przedstawicieli, t. j. radnych wzgl. naczelników gmin. Po omówieniu spraw organizacyjnych wygłosił p. inż. Twaróg, tutejszy budowniczy powiatowy, bardzo rzeczowy i nadzwyczaj popularnie i zręcznie ujęty referat na temat: „Budowa dróg gruntowych z szczególnem uwzględnieniem warunków powiatu pszczyńskiego". W dyskusji ustalono szereg cennych wskazówek, zrealizowanie których przyczyni się niezawodnie do polepszenia drogostanu w powiecie. Szczególne zainteresowanie wywołała sprawa udrzewienia dróg, co oczywiście staje się aktualnem dopiero po doprowadzeniu drogi do należytego stanu używalności. Do obsadzenia dróg nadają się z wielu względów jedynie drzewka owocowe. Przy tej sposobności wyraziło zebranie życzenie, ażeby wydział powiatowy w miarę możności przeprowadził usunięcie przydrożnych dębów i jesionów, zastępując je wyłącznie drzewkami owocowemi. Następnie podniesiono, iż rodzaje i gatunek drzewek owocowych koniecznie dostosować należy do gleby oraz warunków atmosferycznych danej miejscowości. W sprawie odpowiedniego doboru gatunków drzewek owocowych służyć będzie wydział powiatowy, mając specjalnego ogrodnika, rzeczową radą i pomocą. Trzeba także pamiętać o tem, iż drzewa owocowe należy stale i umiejętnie **pielęgnować** i otaczać je dobrze przemyślaną opieką. Akcja sadzenia i pielęgnowania drzewek owocowych powinna być zorganizowana i przeprowadzona przy współudziale wszystkich czynników wychowawczych danej gminy jak szkoły, kościoła oraz wszelkich związków szczególnie młodzieży, ażeby do hodowli drzew owocowych wzbudzić zamiłowanie i wymagane zrozumienie. Dopiero wówczas ustaną tak zdziczałe i smutne objawy niszczenia drzewek ze strony młodzieży. Obecnie należy drzewa owocowe oczyszczać i przynajmniej pobielić rozczynem wapiennym. Niektóre gminy jak n. p. Poręba, Radostowice i inne zwróciły się do ogrodnictwa powiatowego o pomoc w walce ze szkodnikami drzew owocowych. Wskutek tego przeprowadzono w gminach tych należyte skropienie koron drzew owocowych rozczynem „Neoden Grina". Kilo tego preparatu kosztuje 3.80 zł i wystarczy na 50 ltr. wody. Wydział powiatowy posiada specjalny aparat, rozpylacz, którego użycza zainteresowanym gminom bezinteresownie, policzając dziennie tylko 4 zł za obsługę aparatu. Przy dobrze zorganizowanej akcji można w przeciągu jednego dnia skropić kilkaset drzew owocowych i wytępić w zarodku wszelkie szkodniki.

Dalsze bardzo pożyteczne rady i wskazówki dotyczyły nowej ustawy drogowej oraz spraw drogowych, wchodzących już w ściślejszy zakres działalności radnych gminnych.

W ogólnym poglądzie na działalność sekcji samorządowej stwierdzono, iż organizacja ta spełniła w ubiegłym okresie w zupełności swe wielostronne zadanie, przyczyniając się fachowemi referatami oraz udzielaniem zawodowej porady do należytego pełnienia obowiązków radnych gminnych dla dobra powiatu, a tem samem dla umiłowanej Ojczyzny naszej.

Przemyt przypłacił utratą nogi.

Łagiewniki. Dnia 6 bm. w południe w czasie nielegalnego przekraczania granicy z Niemiec, przy kamieniu granicznym 0.98 w Łagiewnikach, postrzelony został wystrzałem z karabinu przez funkcjonarjusza straży gran. 17-letni Rabenda Władysław z Łagiewnik. Nabój przeszedł przez kość lewego uda, skutkiem czego okaleczonego odstawiono do szpitala hutniczego w Piaśnikach, gdzie mu nogę amputowano. (ś)

Z Pszczyńskiego

Walne zebranie Towarzystwa Polek.

+ Pszczyna. Dnia 4 bm. odbyło się w Pszczynie na sali Domu Ludowego walne zebranie miejsc. koła, na którem dokonano wyboru nowych władz. Ustępujący zarząd zdał dokładne sprawozdanie ze swej działalności z r. 1932-33. Ze sprawozdań wynikało, że zarząd pomimo ciężkich czasów i przy małych zasobach pieniężnych zdołał dużo dla dobra swych członkiń zdziałać; szczególne podziękowanie należy się niestrudzonej przewodniczącej p. Świderowej, która naprawdę z wielkiem poświęceniem pracuje dla dobra koła. Nowowybrany zarząd przedstawia się jak następuje: p. Świderowa I przew., p. Niklaszowa II przew., p. Gnypowa I sekr., p. Twarogowa II sekret., p. Zembokowa I. skarbniczka, p. Skopowa II. skarbn., pp. Cichoniowa, Chrobokowa, Grzechnikowa, Koczarowa i Wakuliczowa ławniczki, pp. Hessowa, Olszewska i Speidlówna komisja rewizyjna. Nowowybranemu zarządowi „Szczęść Boże" do dalszej owocnej pracy.

Przedstawienie teatralne.

+ Szeroka. W drugie święto wielkanocne odegra tutejsze SMP. przedstawienie teatralne. Odegrana zostanie sztuka wzruszającej treści: „Szczęśliwy, kto jeszcze matkę ma" i humoreska „Krewniak z Ameryki". Początek przedstawienia o godz. 7. Ceny zniżone, dlatego uprasza się wszystkich o liczne przybycie. (p

Z Rybnickiego

Występ chóru kościelnego w I. święto wielkanocne.

+ Rybnik. Z okazji ogłoszenia Roku Jubileuszowego śmierci Chrystusa Pana i Odkupiciela ludzkości przez Papieża Piusa XI. odśpiewa w pierwsze święto Wielkanocne chór kościelny „Cecylja" w Rybniku w nowym kościele św. Antoniego na sumie przy akompanjamencie słynnej orkiestry kolejowej, smyczkowej pod batutą pp. Szulca i K. Zorychty, „III Missa" kompozycji Brossig'a z błogosławieństwem „Tantum ergo".

Dach się spalił.

Rybnik. W nocy na 6 bm. z niewyjaśnionej dotychczas przyczyny wybuchł pożar na strychu domu mieszkalnego Franciszka Małki i zniszczył dach domu, oraz różny drobny sprzęt złożony na strychu, czem wyrządził szkodę na około 5000 zł.

Ogołocili sklep z towaru.

Rybnik. W nocy na 6 bm. po wyważeniu drzwi łomem żelaznym weszli od strony podwórza nieznani dotychczas sprawcy do składu manufaktury Weichmana Hermana w Rybniku, Rynek, i skradli większą ilość jedwabiu, materjału na garderobę damską, coliny czarnej i granatowej, koszul trykotowych, ręczników białych, ręczników froterowych, chustek popelinowych, dużych wełnianych chustek, kilkanaście parasolek męskich i damskich i 50 zł w bilonie. Ogólna wartość skradzionego materjału wynosi około 4600 zł.

Bojkot prasy niemieckiej.

Wodzisław. Bojkotowanie prasy hakatystycznej w Rybnickiem przybiera większe rozmiary. Ostatnio pozbierano gazety hakatystyczne w Wodzisławiu i spalono je na rynku przy wielkim udziale ludności. Podczas palenia gazet odśpiewano „Rotę". Również spalono pisma niemieckie na kop. Emy.

Zgon czytelnika.

Kop. Emmy. Dnia 28 marca zmarł w kwiecie wieku śp. Wilhelm Jeszka. Zmarły był wiernym czytelnikiem „Katolika" od długich lat. Niech odpoczywa w pokoju. (r

Listy naszych Czytelników.

Jak pracuje koło Z. O. K. Z. Katowice - Brynów.

W niedzielę, dnia 2 bm. odbyło się walne zebranie koła Z. O. K. Z. w Brynowie. Obecnych ponad 150 członków. W prezydjum zasiedli pp. inż. Suszyński, inż. Dudek oraz dyrektor Kudlicki, który w obszernym referacie zobrazował obecną sytuację polityczną, nawołując do tworzenia jednolitego i zwartego frontu na kresach zachodnich. Ze sprawozdań członków zarządu wynika, że koło liczy obecnie 288 członków (+ 32), zebrań odbyło 11, zebrań zarządu i wspólnych zebrań z przedstawicielami innych polskich organizacyj 13, saldo kasy na nowy rok obrachunkowy wynosi 260.— zł. Po udzieleniu absolutorium powołano do pracy nowy zarząd, w stanie dotychczasowym a mianowicie: prezes p. sztygar W. Sławiński I wiceprezes Poloczek, II wiceprezes i skarbnik p. Rajnoch, sekretarz Nawrat. W dyskusji omawiano obecną sytuację polityczną wymagającą wytrwania od członków Z. O. K. Z. na posterunku narodowym oraz zgrupowania wszystkich Polaków na Śląsku pod sztandarami Z. O. K. Z. Po przyjęciu rezolucji zamknięto walne zebranie, poczem natychmiast odbyła się w tej samej sali akademja Z. O. K. Z. i Ligi Morskiej i Kolonjalnej, w której wziął udział p. wicewojewoda dr. Saloni w towarzystwie sekretarza Ligi p. kapitana Sumowskiego. Czysty dochód z akademji przeznaczony został w połowie na flotę narodową, w połowie na kolonje letnie Z. O. K. Z.

Z zebrania poselskiego.

Kończyce Wielkie. W niedzielę, dnia 2 kwietnia br. odbyło się u nas zebranie poselskie z ramienia Związku Śląskich Katolików. Po zagajeniu zebrania przez miejscowego kierownika szkoły Bagińskiego wybrano go również na przewodniczącego. Jako taki udzielił on głosu posłowi na sejm śląski p. Palarczykowi, który na wstępie podkreślił 50-letnią działalność Zw. Śl. Kat. w zakresie kultury i oświaty jedynie na terenie Śląska Cieszyńskiego. Pionierami tego ogromu pracy byli księża Świeży i Londzin, którzy jako posłowie nigdy wrogo dla ówczesnych rządów usposobieni nie byli, lecz zawsze rzeczowo i objektywnie, wskutek czego ich respektowano i ich żądania w dużej mierze uwzględniano. W ostatnim czasie zapuszcza na ziemi Cieszyńskiej Chadecja swe korzenie. Jest to stronnictwo mające podobny cel co Zw. Śl. Kat., lecz należy do opozycji. Skoro jednak polskich doczekaliśmy się rządów, to ich potępiać i zwalczać nam nie wypada a to szczególnie w obecnej dobie, gdy cały świat pod obuchem kryzysu się ugina. Sytuacja gospodarcza jest ciężka nikt jej też nie przewidywał; również nikt ulepszyć jej nie może. Sama nawet głośna opozycja nie postawiła dotąd wniosku, że tędy lub owędy do uzdrowienia schorzałych stosunków prowadzi droga. Takiego męża opatrznościowego opozycja dotąd nie wydała. Opozycji bić brawa, to sprawa łatwa, lecz dostarczyć lekarza na te chorobę światową ona przecież nie była dotąd w stanie. Rząd polski pracuje nad uzdrowieniem obecnych anormalnych stosunków co może; ostatnio nowa ustawa kartelowa zapobiega wszelkiemu nadmiernemu wypompowaniu raczej wydzierania ostatniego grosza z kieszeni obywatela; wszelkie zamiary rządu idą przecież po linji obniżki cen wszelkich zmonopolizowanych lub skartelizowanych artykułów; obniżona została również stopa procentowa od kredytu, pożyczki krótkoterminowe, zamieniono na długoterminowe, wydano oprócz tego cały szereg dekretów chroniących warsztaty pracy przed lekkomyślną licytacją. Rząd prze całą siłą pary do obniżki odsetek od długów prywatnych i hipotecznych. Wynika więc z tego wszystkiego, że rząd nad dolą swych poddanych wciąż myśli i ich dobrobyt podnieść pragnie. Po omówieniu spraw ogólnopaństwowych przeszedł mówca do spraw Województwa Śląskiego, które cieszy się własnym samorządem czyli autonomją. Objaśniwszy szczegółowo obecny budżet śląski tak w dochodach jak w wydatkach poruszył p. poseł obszernie najboleśniejszą kwestję bezrobocia. Władza pragnie jak największą ilość bezrobotnych zatrudnić; wypracowano dlatego cały plan zatrudnienia bezrobotnych; ponosi wielkie ofiary, by wszędzie wśród owych rzesz łagodzić i wyrządzone krzywdy przez wyrzucenie z pracy uśmierzać. Pod koniec rozwodził się p. poseł nad sprawami, które interesują rolników; omówił on ustawę meljoracyjną, drogową, lasową i cały szereg innych spraw związanych z rolnictwem. Po tak wyczerpujących wywodach nastąpiła żywa dyskusja, wśród której licznie obywatele w różnych sprawach zabierali głos, na co znów referent obszernie dawał objaśnienia. Po uchwaleniu kilku rezolucyj zamknął przewodniczący 3-krotnym okrzykiem na cześć P. Prezydenta, Marszałka Polski i Ojca św. tegoroczne pierwsze zebranie poselskie. (c)

Z Śląska Opolskiego.

Na całym froncie hitlerowcy.

Według doniesienia gazet niemieckich zostanie przewodniczącym górnośląskiego wydziału prowincjonalnego nauczyciel Adamczyk z Opola, kierownik organizacyj hitlerowskich na Śląsku Opolskim. Również usunięto dotychczasowego prezydenta izby rolniczej Franzkego oraz dyrektora tejże izby dr. Pawelke.

W taki sposób usuwa się polskie napisy!

W czwartek, dnia 6 kwietnia rb. przyszedł do właściciela restauracji p. Wawrzynka w **Strzelcach** nauczyciel Wagner, oświadczając mu, że żąda od p. Wawrzynka p. Margosch, przewodniczący Schutzstaffel w Strzelcach, **by w przeciągu dwu godzin zdjął transparent restauracyjny z napisem polskim**, inaczej szyld rozbiją. Pan Wawrzynek telefonicznie zwrócił się do policji a także do landratury. O godz. 13.45 zatelefonowano do p. Wawrzynka z urzędu policyjnego w Strzelcach i oświadczono mu, by natychmiast kazał usunąć szyld restauracyjny, na co p. W. odpowiedział, że takie zarządzenie jest sprzeczne z przepisami konwencji genewskiej. Mimo to urzędnik policji Heisig nalegał na usunięcie transparentu.

O godzinie 14.30 przyszedł do restauracji wachmistrz policji Paździor i powiadomił p. Wawrzynka, by natychmiast zalepił szyld restauracyjny. Jestto zarządzenie policyjne, którego pisemne zatwierdzenie doręczone zostanie za pół godziny. O ile nie uczyni tego natychmiast, przyjdzie grupa ludzi i rozbije transparent.

Wreszcie wymieniony wachmistrz zamówił malarza, który o godzinie 15 zalepił część napisu, mianowicie „Restauracja Jan" a został tylko „Inh. Wawrzynek". Wypadek ten jest jaskrawym dowodem, że policja państwowa, pod naciskiem organizacyj hitlerowskich, spełnia wszystkie ich żądania. Inaczej na Śląsku Polskim, gdzie policja i wogóle władze otaczają szczególną opieką składy i przedsiębiorstwa, które ostentacyjnie afiszują się po niemiecku.

Z Bytomskiego.

Sołtys i amtowy Pytel **w Rokitnicy** otrzymał urlop do 15 maja. Tymczasową administrację gminy powierzono p. sołtysowi Sikorskiemu. W niezadługim czasie zostanie przeprowadzony wybór nowego sołtysa. Pan Pytel jest centrowcem a po podziale Górnego Śląska zajmował stanowisko kierownika biur w sądzie rozjemczym dla Górnego Śląska w Bytomiu, którego prezydentem jest dr. Kaeckenbeck.

*

Teatr Polski w Katowicach odegra w poniedziałek, dnia 10 kwietnia rb. w Teatrze Polskim **w Bytomiu** wielkie misterjum religijne w 4 aktach (15 obrazach) **„Męka i śmierć Chrystusa** czyli **Golgota".** Ceny miejsc od 20 fenygów do 2 marek. Początek przedstawienia o godz. 7,15 wieczorem. Bilety do nabycia w sekretarjacie P. K. Tow. Szkolnego w Bytomiu, ulica Gliwicka 10 (pierwsze piętro, pokój 8). Z uwagi na Wielki Tydzień spodziewać się należy, że lud nasz tłumnie na przedstawienie przybędzie.

*

Miejska linja tramwajowa ma być rozszerzona. Mianowicie ma być budowana jeszcze w bieżącym roku odnoga tejże linji **z Rokitnicy** do mikulczyckiego dworca kolejowego. Obydwie, a także okoliczne gminy zyskałyby na tem bardzo.

*

Kolegjum profesorskie wyższej szkoły realnej **w Bytomiu** na ostatniej przedwielkanocnej konferencji uchwaliło wnieść do magistratu i radv miejskiej podanie i przemianowanie uczelni na „Hitler - Oberrealschule". Uchwałę te zakomunikował dyrektor szkoły dr. Walko zgromadzonym w auli gimnazjastom, kończąc swą przemowę trzykrotnym okrzykiem na cześć Hitlera, poczem odśpiewano pieśń bojową „Horst-Wessel-Lied".

Z Zabrskiego.

W dniu 3 kwietnia rb. obchodził długoletni czytelnik i agent „Katolika" p. Wincenty Skubacz **z Zaborza** swoje 80-lecie urodzin. Z tej okazji życzymy mu najpomyślniejszego zdrowia, błogosławieństwa Bożego oraz doczekania się 100 lat życia.

*

Rażona paraliżem została w kościele św. Józefa **w Zabrzu** 69-letnia wdowa Marja W. Przywołano lekarza, który nieszczęśliwej udzielił pierwszej pomocy.

*

Na kopalni „Sośnica" został zabity przez prąd elektryczny rębacz Ryszard Saletz **z Zabrza.** Zwłoki jego odstawiono do kostnicy przy lecznicy knapszaftowej.

*

W ubiegłą środę nadprezydent prowincji górnośląskiej zakazał do 30 września rb. miesięcznik „Zjednoczenie", organ Zjednoczenia Zawodowego Polskiego, wychodzącego **w Zabrzu.**

Z Gliwickiego.

Pięciu młodych uzbrojonych ludzi wtargnęło do składu firmy Manneberg przy ulicy Dworcowej **w Gliwicach** i zażądało wydania pieniędzy. W tej chwili otworzyły się drzwi od sieni, co tak przeraziło bandytów, że w tej chwili dali drapaka, oczywiście nic nie zabierając z sobą.

*

W czwartek wieczorem kilku osobników wybiło kilka szyb w oknie Banku Ludowego **w Gliwicach.** Policja przytrzymała 7 osób celem stwierdzenia ich nazwisk.

Z Raciborskiego.

Rada miejska **w Raciborzu**, w przewadze hitlerowska, powzięła na swem pierwszem posiedzeniu następujące uchwały: Kanclerz niemiecki Adolf Hitler i podnaczelnik oddziałów szturmowych okręgu górnośląskiego nauczyciel Adamczyk z Opola zostają zamianowani obywatelami honorowymi. Ulice Dworcowa i Tumska zostaną przemianowane na „Adolf - Hitlerstrasse". Pensje urzędników miejskich nie mogą przekraczać 700 marek miesięcznie. Burmistrzowie, płatni radcy magistraccy i urzędnicy komunalni powinni wnieść podania o ponowny wybór. Wszystkie umowy z żydowskiemi lub zażydziałemi firmami o dostawy dla zakładów i instytucyj miejskich zostaną unieważnione.

Z Strzeleckiego.

Zastrzelił się w swem mieszkaniu w **Gogolinie** 34-letni wachmistrz policyjny P. Schwierz. Śmierć nastąpiła wkrótce. Przyczyna samobójstwa dotychczas nie została stwierdzona. Samobójca pozostawił żonę i dwoje małych dzieci.

*

Policja w **Strzelcach** przeprowadziła rewizje domowe u tych komunistów, którzy się znajdują w więzieniach śledczych. Znaleziono pewną ilość pistoletów i amunicji. Wszystko to obłożono aresztem.

Z Dobrodzieńskiego.

Na drodze w okolicy **Starego Olesna** spadł z motoru kierownik fabryki mu Grund Znaleziono go w stanie bezprzytomnym i odstawiono do miejskiego szpitala w Oleśnie.

*

W tych dniach wieczorem w posiadłości rolnika Stanisława Respondka **w Bąkach** wybuchł ogień, który zniszczył doszczętnie stodołę wraz z maszynami rolniczemi i całkowitemi zapasami żniwnemi. Pogorzelec był bardzo nisko zabezpieczony. Przypuszcza się, że ogień został podłożony, tem więcej, że już w dniu 4 października ub. roku stodołę podpalono, tylko wówczas właściciel zauważył na czas ogień, stodołę zdołano uratować.



JE. ks. Biskup Kubina po odprawieniu Mszy św. wygłasza kazanie do pielgrzymów nad brzegiem Jordanu w miejscu, gdzie św. Jan dokonał Chrztu Pana Jezusa.

Radjo.

Ciekawsze audycje tygodnia

Transmisja muzyki polskiej do Danji.

W poniedziałek radjostacja duńska transmituje z szeregu rozgłośni europejskich krótkie 20-minutowe koncerty o charakterze danego narodu. Koncert polski nadany będzie z Warszawy o godz. 20.20. Zawiera on fantazję na tematy polskie na fortepian Fr. Chopina, dwie pieśni Moniuszki oraz pieśń Roksany K. Szymanowskiego. Wykonawcami programu będą. Zofja Rabcewiczowa, Eugenja Umińska i Mieczysław Salecki.

Transmisja opery „Turandot".

We wtorek o godz. 20 rozgłośnie „Polskiego Radja" transmitują z Teatru Wielkiego w Warszawie nadzwyczaj starannie wystawione w bieżącym sezonie ostatnie dzieło G. Puccini'ego „Turandot". Radjosłuchacze, którzy dotychczas mieli możność poznania tylko nielicznych fragmentów z tej pięknej opery, będą mogli zaznajomić się z całym utworem.

Koncert oratoryjny z Poznania.

W środę o godz. 20 rozgłośnie „Polskiego Radja" transmitują z Poznania koncert oratoryjny w wykonaniu chóru Towarzystwa Oratoryjnego i orkiestry symfonicznej pod dyrekcją Władysława Raczkowskiego i Stanisława Wiechowicza. Na uwagę zasługuje „Polskie Requiem" Witolda Maliszewskiego; będzie to pierwsze wykonanie tego ciekawego utworu.

Koncert oratoryjny z Warszawy.

W czwartek o godz. 20.15 „Polskie Radjo" transmituje z sali Filharmonji Warszawskiej wielki koncert oratoryjny w wykonaniu orkiestry filharmonicznej pod dyrekcją Kazimierza Wiłkomirskiego, z udziałem Stanisławy Argasińskiej, Haliny Bernasowskiej, Emmy Szabrańskiej, Kazimierza Wiklińskiego, Henryka Merkla, chóru mieszanego Stow. urzędników pocztowych oraz zespołu solistek klasy prof. A. Comte-Wilgockiej. W programie wspaniała „Kantata Wielkanocna" Jana Sebastjana Bacha następnie ciekawy i barwny utwór A. Honeggera „Wielkanoc w New Jorku" na głosy solowy i orkiestrę smyczkową, wreszcie Andre Capleta „Zwierciadło Jezusowe" — oratorjum składające się z 15 fragmentów, tworzących „Tajemnice Różańca".

Wielkopiątkowy koncert religijny.

W piątek o godz. 21.40 radjostacje polskie nadają wielkopiątkowy koncert religijny w wykonaniu chóru mieszanego kościoła Św. Krzyża w Warszawie pod dyrekcją Jana Maklakiewicza z udziałem Ignacego Dygasa, Heleny Azarewiczówny oraz Jana Pasierba (fisharmonja). Program zawiera wielkopostne pieśni religijne Stanisława Niewiadomskiego, Moniuszki oraz szereg starych z XVI wieku pieśni polskich w układzie i opracowaniu Jana Maklakiewicza.

Koncert chóru katedralnego w Katowicach.

Wśród powyższych audycyj Wielkiego Tygodnia niepoślednie miejsce zajmuje też koncert Chóru Katedralnego w Katowicach, który usłyszymy we czwartek o godz. 17. Program obejmuje szereg utworów muzyki religijnej.

W ciągu Wielkiego Tygodnia radjostacje polskie nie będą nadawać muzyki tanecznej, wskutek czego program kończyć się będzie przeważnie o godz. 23.

Fale eteru na usługach cierpiącej ludzkości.

Powszechnie wiadomo, że wzrok zastępuje głuchoniemym zmysł słuchu: znaki wykonywane rękami — oto najbardziej rozpowszechniony sposób porozumiewania się tych upośledzonych. Doświadczenia dokonane ostatniemi czasy przez Zjednoczenie Nauczycieli głuchoniemych dowiodły, że cennym przyczynkiem do odczytywania mowy z ust mogą się stać filmy kinematograficzne. Dotychczasowy sposób odczytywania z warg, możliwy tylko przy najbliższem sąsiedztwie mówiącego, zostaje teraz dopełniony i w iście cudowny sposób rozszerzony — przez telewizję. Dzięki falom eteru głuchoniemi będą się mogli wkrótce porozumiewać z jednej półkuli na drugą.

Radio na usługach straży ogniowej.

Wiedeńska straż pożarna zaopatrzyła swoje wozy w 7 stałych i 7 przenośnych stacyj krótkofalowych odbiorczych i nadawczych. Przy pomocy tych stacyj poszczególne rozproszone wozy utrzymują łączność z sobą oraz z wieżami obserwacyjnemi w czasie pożaru, mogą komunikować sobie wzajemnie o sile, rozmiarach i możności stłumienia pożaru. W wypadku wybuchu dwóch lub więcej pożarów naraz można zorganizować akcję ratunkową w możliwie najszybszy i najsprawniejszy sposób. Próby zastosowania tego porozumiewania się dały znakomite wyniki.

Ekstrawagancje w programach radiowych.

W dążeniu do urozmaicenia programu radjowego chwytają się poszczególne radjostacje naprawdę niezwykłych sposobów. Oto bowiem radjostacja bazylejska postanowiła nadać reportaż ze spadochronu, spadającego z lecącego samolotu na ziemię. Niezwykła ta impreza przeprowadzona będzie w ten sposób, że w spadochronie umieszczony zostanie nadajnik krótkofalowy, połączony z ruchomym mikrofonem, przez który przemawiał będzie pilot, zawieszony w spadochronie. Oczywiście pilot będzie mówił o wrażeniach, doznawanych w czasie spadku na ziemię. Ponieważ spadochron opuści się z wysokości 600 metrów, przeto czas reportażu ustalono na kilkanaście minut. Zaznaczyć przytem należy, że podobną niezwykłą doprawdy imprezę urządzały przed dwoma laty radjostacje amerykańskie, jednak wówczas eksperyment nie udał się.

Radio na ... Marsa.

Prasa amerykańska przynosi wiadomość, która zakrawa wprawdzie na humbug, ale którą z obowiązku dziennikarskiego notujemy: Oto jedno z poważnych amerykańskich towarzystw radjowych „Westinghouse Company" zbudowało specjalną radjostację nadawczą, która próbować ma komunikowania się z... mieszkańcami Marsa. Stacja ta pracować ma na ultra-krótkich falach. Życzymy powodzenia.

Jak Europa rozmawia z Ameryką?

Niedawno temu „Polskie Radjo" przeprowadziło transmisję radjową z drugą półkulą, a mianowicie z Nowym Jorkiem. Ciekawą jest rzeczą, w jaki sposób transmisje takie są możliwe, względnie w jaki sposób rozmawiać dzisiaj można z Europy aż z Ameryką.

Otóż przypuśćmy, iż ktoś przebywa w Warszawie i pragnałby bezpośrednio skomunikować się z Nowym Jorkiem. Odbywa się to w nast. sposób: Drogą telefoniczną łączymy się najpierw z Anglją, a raczej z angielską krótkofalową stacją w Rugby. Stąd głos nasz przedostaje się przez radjową stację nadawczą aż do amerykańskiej stacji krótkofalowej, która znajduje się w miejscowości Houlton pod New Jorkiem. Stacja ta chwyta fale radjowe, wysyłane przez stację angielską w Rugby i przekazuje je w dalszym ciągu przez telefon aż do tej osoby w New Jorku, z którą chcieliśmy rozmawiać.

Zaznaczyć jednak należy, iż jeśli transmisja nadaną ma być z Nowego Jorku do Warszawy, droga tej transmisji jest wówczas nieco odmienna. Oto mianowicie w Ameryce czynna jest specjalna stacja nadawcza w Rocky Point. Stacja ta posiada 12 olbrzymich anten, z których trzy służą do specjalnych transmisyj do Europy. Z tej zatem stacji wypromieniowuje się rozmowy w postaci fal radjowych, które następnie odbiera specjalna stacja odbiorcza na wyspach szkockich. Stąd już drogą telefoniczną przedostaje się głos do dowolnej miejscowości w Europie.

Program radjowy.

Poniedziałek, 10 kwietnia 1933 r.

Wrocław, Gliwice. Godz. 6,15 gimnastyka i koncert. 11.15 komunikaty. 11,30 koncert. 13,05 i 14,05 płyty. 13,45 komunikaty. 14,45 rozmaitości. 15,10 komunikaty. 15,40 odczyty. 16,20 koncert. 17,30 odczyty. 19,00 audycja narodowa. 20,00 koncert chóralny. 20,50 komunikaty. 21,10 koncert. 22,00 komunikaty. 22,25 lekcja francuskiego. 22,50 odczyty.

Morawska Ostrawa. Godz. 6,15 gimnastyka i rozmaitości. 9,55 prasa. 10,10 koncert. 11,00 płyty i komunikaty. 12,30 koncert. 13,30 transmisje z Pragi. 16,00 odczyt. 16,10 koncert. 17,10 odczyty. 17,30 program dla dzieci. 17,50 płyty. 18,00 odczyty. 18,25 audycja niemiecka. 19,00 bicie zegara — prasa. 19,10 lekcja angielskiego. 19,25 koncert. 20,00 koncert symfoniczny. 21,00 śpiew. 21,20 koncert. 22,00 komunikaty.

Wtorek 11 kwietnia 1933.

Katowice. Godz. 8,55 Transmisja z Głównego Urzędu Loterji Państwowej ciągnienia głównego losu. 11,57 Sygnał czasu oraz hejnał z Krakowa. 12,10 Koncert z płyt gramofonowych. 13,15 Komunikat gospodarczy. 13,20 Komunikat meteorologiczny. 15,10 Komunikat eksportowy. 15,15 Komunikat gospodarczy. 15,25 Chwilka lotnicza i przeciwgazowa. 15,30 Komunikat Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego. 15,35 „Wśród książek" — omówi prof. Henryk Mościcki. 15.50 Bajeczki cioci Heli dla dzieci. 16,05 Intermezzo muzyczne. 16.20 Odczyt dla maturzystów (dział „Historja"). 16.40 „Wyprawa Zalewskiego w r. 1933". 17.00 Popołudniowy koncert symfoniczny. 18.00 Odczyt dla maturzystów „Polska współczesna". 18.25 Muzyka popularna. 19.00 Stefan Gątarski: „Poleska pieśń". 19,15 Rozmaitości. 19.25 Komunikaty sportowe. 19,30 Feljeton muzyczny. 19.45 Prasowy dziennik radjowy. 20.00 Transmisja z Teatru Wielkiego w Warszawie opery „Turandot" G. Puccini'ego — w pierwszej przerwie wiadomości sportowe oraz dodatek do prasowego dziennika radjowego. w drugiej przerwie kwadrans literacki. 23.10—

Wrocław, Gliwice. Godz. 6,15 gimnastyka i koncert. 11,15 komunikaty. 11,30 odczyt rolniczy 11,50 koncert. 13,05 i 14,05 płyty. 13,45 komunikaty. 14,45 rozmaitości. 15,10 komunikaty. 15,40 program dla dzieci. 16,10 pieśni. 16,40 koncert. 17,15 odczyty. 19.00 godzina narodowa. 20,00 słuchowisko. 20.30 koncert 22.00 komunikaty. 22.25 przegląd prasowy 22,50 pogadanka teatralna. 23,00 odczyt. 23.15 koncert.

Morawska Ostrawa. Godz. 6,15 gimnastyka i rozmaitości. 9,55 komunikaty. 10,10 muzyka wojskowa. 11.00 płyty i komunikaty. 13.30 transmisja z Pragi. 16.00 odczyt. 16,10 koncert. 17,10 odczyt. 17,20 lekcje czeskiego i niemieckiego. 17,50 płyty. 18,15 odczyt. 18.25 audycja niemiecka.. 19,00 bicie zegara — prasa. 19,10 odczyty. 19.55 koncert. 21,00 kwartet smyczkowy. 22,00 komunikaty. 22,15 płyty.

Środa 12 kwietnia 1933.

Katowice. Godz. 11,40 Codzienny przegląd prasy polskiej. 11,50 Komunikat meteorologiczny. 11,57 Sygnał czasu oraz hejnał z Krakowa. 12,10 Koncert z płyt gramofonowych. 13 15 Komunikat gospodarczy. 13,20 Komunikat eksportowy. 15,15 Komunikat gospodarczy. 15.25 Intermezzo muzyczne. 15.35 Program dla dzieci. 16,00 Intermezzo muzyczne. 16.20 Odczyt dla maturzystów (dział „Historja") 16,40 „Pamiętnik niepospolitego człowieka". 17,00 Konkurs miesięcznika „Muzyka". 17,40 „Kto podlega ubezpieczeniu pracowników umysłowych". 18,00 Odczyt dla maturzystów „Polska współczesna". 18,25 Pieśni w wyk. Barblan-Opieńskiej. 19,00 Kamila Nitschowa: „Gospodyni śląska". 19,15 Rozmaitości. 19 25 Komunikaty Związku Młodzieży Polskiej 19,30 Feljeton literacki. 19,45 Prasowy dziennik radjowy. 20,00 Koncert. W przerwach wiadomości sportowe oraz dodatek do prasowego dziennika radjowego. 22,00 „Na widnokręgu". 22,20 Muzyka (płyty). 22,40 Odczyt w jęz. czeskim p. t.: „Romantyczność ziemi polskiej". 22.55 Komunikat meteorologiczny. 23,00 Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

Wrocław, Gliwice. Godz. 6,15 do 11,30 jak we wtorek. 11,30 koncert. 13,05 do 15,10 jak we wtorek. 15,35 odczyty. 16,20 pieśni ludowe. 17,00 odczyty. 18.00 muzyka kameralna. 18,40 odczyt. 19,00 godzina narodowa. 20,00 koncert. 21,00 komunikaty. 21.10 słuchowisko. 22,20 komunikaty. 22,30 odczyt. 22.50 koncert

Morawska Ostrawa. Godz. 6,15 gimnastyka i rozmaitości. 9.55—17,00 jak we wtorek. 17,00 odczyt. 17,10 teatr marjonetek. 18.05 kącik rolniczy. 18.15 audycja robotnicza. 18,25 chór dziecięcy. 19,00 bicie zegara i prasa. 19.10 odczyt. 19,25 muzyka wiejska. 20,05 pieśni ludowe. 20.25 koncert. 21,00 wieczór muzyczno-literacki. 22,00 komunikaty. 22,15 komunikaty dla zagranicy.

Wydawnictwo: Katolika Polskiego. Górnoślazaka. Gońca Śląskiego. Katolika Śląskiego Gwiazdki Śląskiej. — **Za redakcję odpowiada:** Franciszek Godula. Król. Huta. — **Nakładem:** Zjednoczone Wydawnictwo Gazet. Spółka z ogr odp.. Katowice, ul. św Stanisława 4. tel. 14—14 **Drukiem:** Drukarnia Śląska. S-ka z ogr. odp. Katowice, ul. Batorego 2 — tel. 8-78.

SPORT

Do wszystkich związków, towarzystw i instytucyj sportowych.

Uwzględniając życzenia naszych czytelników, oraz doceniając akcję władz państwowych, samorządowych jak i samego społeczeństwa w dziedzinie popierania wychowania fizycznego i kultury cielesnej, która na naszym terenie posiada specjalne znaczenie — przystępujemy do rozszerzenia w naszych wydawnictwach między innymi — i dodatku sportowego.

Treścią jego będą najbardziej aktualne zagadnienia, poświęcone nie wybujałym rekordom sportowym, ale propagandzie takich dziedzin, które mogą społeczeństwu przynieść spodziewane korzyści. Omawiać będziemy sposoby, warunki i zalety tych gałęzi sportu, które cieszą się u nas największą popularnością, uwzględniając przytem prace, wyniki i zamierzenia sportu polskiego, nietylko w obecnej chwili ale również i na przyszłość.

Podając powyższe do wiadomości naszych sportowców, prosimy, by w własnym interesie starali się nas informować o wszystkich swych poczynaniach, nadsyłając pod adresem naszego wydawnictwa swe komunikaty, programy i inne szczegóły, dotyczące swej działalności z życia sportowego.

Z frontu walk ligowych.

Wisła — Ruch 2:0 (1:0)
Warta — Podgórze Kraków 4:0 (1:0)

O puhar Polskich Kopalń Skarbowych.

W meczach o tytuł najlepszego zespołu piłkarskiego przy Skarbofermie, wczoraj **Wyzwolenie w Łagiewnikach** pokonało niespodziewanie po zaciętej walce **KS. Kresy z Król. Huty 2:1** (1:1), przyczem bramki dla zwycięzców zdobyli Wostal i Bogacki.

KS. 25 Wełnowiec natomiast uległo na własnem boisku **KS. Pole Zachodnie** w stosunku 3:5 (2:2).

Zawody premjowe.

Z cyklu gier o premje z udziałem drużyn klasy „A" i „B"-ligi odbyło się wczoraj pięć spotkań. które dały wyniki następujące:

KS. 22 — Orkan Wielka Dąbrówka 4:1 (3:0).
Śląsk — Sparta Wielkie Piekary 1:5 (0:3).
Jedność — KS. Jedność 1:3 (0:3).
Silesia — Brzeziny Śl. 2:1 (1:1).
T. S. 20 — Poniatowski Godula

Spotkania towarzyskie.

Diana — Policyjny KS. 3:4 (1:2)
IFC. — 06 Mysłowice 2:3 (1:1)
Słowian — Pogoń Katowice 3:0 (2:0)
Kolejowe P. W. — Pocztowe P. W. 1:0 (0:0).
Kościuszko — Ruch Sosnowiec 9:0 (3:0).
KS. Rożdzień — Czarni Chropaczów 5:3 (3:1)
Naprzód — KS. Dąb 3:2 (2:1)
Amatorski KS. — Orzeł 1:2 (1:2).
KS. 27 — Wyzwolenie Łagiewniki 13:0.
Odra — KS. Chorzów 2:1 (2:0)
Powstaniec — KS. 26 Giszowiec 5:1 (0:1).
Haller — Rozwój Katowice 3:1 (2:0).
Stadjon — Strzelec Pszów 4:3 (0:1).
Ligocianka — Wawel Nowy Bytom 3:1 (2:0)
SMP. — SMP. Piotrowice 0:1 (0:1).
SMP. — SMP. Orzegów 3:2 (2:2).
KS. 23 — Silesia Paruszowiec 1:3 (1:1).
Zgoda — AKS. komb. Król. Huta 3:4 1:4).

Wyniki z kraju.

Garbarnia — Bielsko 1:0 (1:0)
Żywiec — Bielsko team B 4:2 (2:2)
Oświęcim — Czechowice-Dziedzice 2:2 (2:1)
RKS. — Sokół-Strzelce 4:3 (2:1)
Pogoń — Lechja 5:0

Ekspedycja Śląska na pięściarskie mistrzostwa Polski.

Uchwałą jednogłośną zarządu Śl. O. Z. B. z dnia 8 kwietnia rb. ustalono następujący skład reprezentacji Śląska na mistrzostwa Polski do Warszawy, które odbędą się w dniach od 21 do 23 bm.:

w muszej: Górecki, Stadjon;
w koguciej: Nawa, I. K. B. Świętochłowice;
w piórkowej: Matuszczyk, Polic. KS.;
w lekkiej: Milic B. K. S. 29 Katowice;
w półśredniej: Gburski, Polic. KS.
w średniej: Wieczorek Polic. KS.;
w ciężkiej: Wocka z 06 Mysłowice.

Pozatem będą bronili tytuły mistrzów Polski w piórkowej: Rudzki z KS. Naprzód Lipiny, w półciężkiej Wystrach z Policyjnego KS.

Bieg na przełaj w kraju.

W kraju odbyło się szereg biegów na przełej z racji otwarcia sezonu lekkoatletycznego. **W Warszawie** bieg o nagrodę „Wieczoru Warszawsk." przy udziale 200 zawodn. wygrał Puchalski przed Kuźnickim, drużynowo, zwyciężył poraz trzeci A. Z. S. **W Wilnie** bieg naprzełaj na dystansie 3 800 mtr. wygrał Sidorowicz w czasie 13:24. **W Łodzi** odbył się bieg naprzełaj w trzech grupach. Bieg niestowarzyszonych wygrał Kawecki, pań wygrała Głazewska, wreszcie wśród senjorów zwyciężył Gurpeda przed Starostą i Wróblewskim.

* * *

Budapeszt. W zawodach lekkoatletycznych w hali zawodniczki polskie Weissówna i Cejzikowa, przebywające na Instytucie Wychowania Fizycznego w Budapeszcie, zajęły pierwsze dwa miejsca w rzucie kulą wynikami 11,06 i 10,58 metrów.

Odpowiedzi redakcji.

Patent zagraniczny. Szczegółowych informacyj udzieli Urząd Patentowy Rzplitej Polskiej przy Ministerstwie Przemysłu i Handlu w Warszawie.

K. B. Pawłów. 1. Nie. 2. To samo wyszkolenie. 3. Tylko w przeciągu roku po złożeniu urzędu. 4. Najprzód musi być sędzią, a później dopiero adwokatem. 5. Nie jest nam znane. 6. Jeden karat waży mniejwięcej 20,5 do 20,6 gramów.

F. Kr. 100. Knurów. Bank taki istnieje, lecz nie jest nam bliżej znany. Zalecamy wszelką ostrożność i zaznaczamy, że najpewniej i najtaniej kupuje się tego rodzaju papiery wartościowe w naszych bankach. które nikogo nie oszukają.

P. P. Palowice. Jeżeli wierzyciel przy zwrocie pożyczki nie zastrzegł sobie żadnej dopłaty z powodu spadku wartości pieniądze, to obecnie nie może domagać się nadpłaty. — 6.000 marek niemieckich z września 1920 roku równają się 546 zł. a z kwietnia 1922 roku 130,20 zł.

200. Woźniki. 200 marek niemieckich w czasie od stycznia do sierpnia 1914 roku równają się 246 zł, a od sierpnia do grudnia 1914 roku 236 zł.

Dolarówka. 1. Numer nam podany nie został wylosowany ani premjowany. 2. Mundurów takich nie znamy.

No. J. 22 Cz. Każdy większy skład papieru wskaże wzory o które chodzi.

Skrzyszów 100. Książkę można nabyć za 10 zł. w księg. Katolickiej w Katowicach przy ul. św. Jana. Zarejestrowany bezrobotny, nie posiadający żadnego majątku, ma prawo do bezpłatnego leczenia, więc i do bezpłatnych lekarstw. W tej sprawie rozstrzyga Urząd Pośrednictwa Pracy, który daje pieczątkę na legitymację (uprawniony do opieki lekarskiej).

A. W. Mikołów. Ajencja Rolnicza „Terol", Warszawa, ul. Hortensja 6. — Poradnik prawny dla gospodarzy wiejskich w opracowaniu redaktora Edwarda Puacza kosztuje 0,95 zł. razem z przesyłką. Należy wpłacić 0,95 zł. na konto PKO. nr. 19913 lub przesłać pocztą, podając dokładny swój adres.

Połomja 100. Należy zwrócić się do miejscowego Komitetu dla bezrobotnych (Urząd gminny) względnie do powiatowego komitetu dla bezrobotnych przy Wydziale Powiatowym (Starostwo).

J. R. K. 101. Przez ogłoszenie w najpoczytniejszych gazetach krajowych i zagranicznych lub też przez konsulaty polskie 2. Trzeba zwrócić się do Dyrekcji Policji ostatniego miejsca pobytu z prośbą o podanie, dokąd poszukiwana wyprowadziła się. 3. Spadkobiercy powinni posiadać legitymację spadkową. W tym celu muszą udać się do adwokata (notarjusza).

N. P. P. B. W marcu br. ubezpieczenie od ognia zwróciło się pisemnie do sądu z zapytaniem, czy śledztwo w sprawie pożaru zostało ukończone. Dotychczas odpowiedź jeszcze nie nadeszła. Jeżeli prokurator stwierdzi niewinność i wyda świadectwo niewinności, to ubezpieczenie wypłaci premję.

S. renta p. Wyrok Wyższego Urzędu Ubezpieczeń jest na mocy § 1700 ostateczny, przeto go zmienić nie można. Więc nie nastąpi wypłata renty pomocniczej. 2. W sprawie renty wojennej nie wiemy, o co chodzi.

L. B. 23. Ogłoszenie umieścimy według życzenia. 2. Informacyj udzieli Komisarjat Policji lub też Magistrat w Mikołowie gdzie związek powinien być zarejestrowany. 3. Wniosek napisać należy do Głównej Komendy Policji Województwa Śląskiego w Katowicach.

E. L. Ruda Śl. 1 i 2. Sprawę, jeżeli sądownie wygrana, należy przekazać komornikowi sądowemu celem zajęcia poborów na kopalni. — Ponieważ urzymanie dziecka jest na pierwszem miejscu, to wysokość wynagrodzenia nie ma w tym wypadku znaczenia, bo część poborów można potrącić.

P. P. 1. Składek nie zwraca Zakład Ubezpieczenia na wypadek inwalidztwa. 2. Właściciel nie ma obowiązku przyjąć do dworu robotnika cegielnianego. 3. Jeżeli ostatnio nie płaci się składek do funduszu bezrobocia, to bezrobotny nie ma prawa do wsparcia z Funduszu Bezrobocia, chociaż poprzednio płacił kilka lat składki do tegoż funduszu bezrobocia. 3. Poborowi, którzy otrzymali Kat. C. muszą płacić podatek wojskowy do ukończenia 40 względnie 45 roku życia.

J. B. Wygorzele. Bank Gospodarstwa Krajowego względnie Rada Wojewódzka udziela obecnie pożyczek tylko tym osobom, których majątki wystawiono na sprzedaż przymusową (na subhastę). Jeżeli powyższe nie zachodzi, natenczas napomnienia są bezcelowe.

TEATR I SZTUKA.

TEATR POLSKI W KATOWICACH.

Przedstawienie dla Stow. Mężów Katolickich.

We wtorek 11 kwietnia o godz. 19,30 odbędzie się sprzedane przedstawienie „Golgoty" dla Stow. Mężów Katolickich.

Bony zniżkowe i passe-partout nieważne.

Przedstawienie dla Rady Urzędniczej Skarbofermu.

W środę 12 kwietnia o godz. 19.30 odbędzie się sprzedane przedstawienie „Golgoty" dla Rady Urzędniczej Skarbofermu. Bony zniżkowe i passe - partout nie ważne.

REPERTUAR:

Wtorek, dnia 11 bm. „Golgota" przedstawienei sprzedane o godz. 19.30.

Teatr Polski na prowincji.

Poniedziałek, dnia 10 bm. „Golgota" w Bytomiu o godz. 19,30.

Repertuar kinoteatrów w Katowicach.

Kino Capitol: „Królowa niewolników" i „Flip i Flap ich dole i niedole".
Kino Casino: Jedyny w swoim rodzaju film „Pozwólcie nam żyć"...
Kino Colosseum: „Każdemu wolno kochać". Muzyka Kataszka Karasińskiego.
Kino Rialto: „Bezdomni".
Kino Union: „Faworyta Maharadży".

Repertuar kinoteatrów w Król. Hucie.

Kino Apollo: I. „Boczna ulica". II. „Dobroczyńca ludzkości".
Kino Colosseum: I. „Gloria". Brygida Helm. II. „Król stepów".
Kino Roxy: I. „Zungu". II. „Mokra parada. III. „Proces Rity Gorgonowej".

Dział handlowy.

Z Centralnej Targowicy w Mysłowicach.

Na centralną targowicę w Mysłowicach — spędzono od dnia 28 marca do 3 kwietnia br.: 1037 sztuk bydła, 2168 świń, 235 cieląt, 8 owiec. Razem: 3448 sztuk zwierząt.

Płacono w dniu 3 kwietnia br. za 1 kg żywej wagi za (ceny loco targowica łącznie z kosztami handlowemi): **Bydło:** pełnomięsiste, wytuczone 70—77 gr. **Stadniki:** pełnomięsiste, wyrosłe najwyższej wartości rzeźnej 68—75, pełnomięsiste młodsze 62—67, miernie odżywione młodsze i dobrze odżywione starsze 55—61. — **Jałówki i krowy:** pełnomięsiste, wytuczone jałówki najwyższej wartości rzeźnej 67—77, pełnomięsiste wytuczone krowy, najwyższej wartości rzeźnej do lat 7-miu 67—77, starsze wytuczone krowy i mniej dobre młodsze krowy i jałówki 56—66, miernie odżywione krowy i jałówki 48—55. **Cielęta:** najprzedniejsze cielęta tuczone 65—75, średnie tuczone cielęta i najprzedniejsze ssaki 55—64, mniej tuczone cielęta i dobre ssaki 48—54, liche ssaki 40—47. — **Świnie:** tuczone ponad 150 kg żywej wagi 130—140, pełnomięsiste od 120—150 kg żywej wagi 120—129, pełnomięsiste od 100—120 kg żywej wagi 110—119, pełnomięsiste od 80—100 kg żywej wagi 100—109. — **Przebieg targu:** Spęd normalny, targ spokojny, tendencja u bydła mocna, u świń słaba.

Składajcie datki na pomoc dla bezrobotnych. — Konto P K. O. 307.795.

I. Urząd Skarbowy w Katowicach podaje do publicznej wiadomości, iż w dniu 21. kwietnia 1933 r. o godz. 10 odbędzie się w magazynie firmy Hartwig w Katowicach, przy ul. Stawowej (Dworzec Celny) publiczna sprzedaż różnych książek oraz materjałów piśmiennych, zajętych za zaległe podatki księgarni Fischera w Katowicach.

Za Kierownika Urzędu Skarbowego:
Burde. referendarz.